Nr. 105. Kraków, Wtorek 5 Marca 1907. Rok XXVI.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 78 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Roșcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Kuriińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Heszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougemont 61.
OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Okład tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy".

Zajścia w uniwersytecie lwowskim. — Poseł Abrahamowicz zgłosił w Sejmie wniosek o używanie języka polskiego w Wydziale krajowym, w radach powiatowych i miejskich. — Pogłoska o nominacyi ks. Likowskiego arcybiskupem. — Hr. Mielżyński karci politykę antipolską rządu niemieckiego. — Organizacya urzędników miejskich w całej monarchii. — Przyspieszenie transportów węgla. — Lokaut łódzki ma być dziś zniesiony. — Przyszłe prezydyum Dumy. — Pojedynek w Budapeszcie.

Nowe zajścia w uniwersytecie lwowskim.

(Telegram „N. Reformy").

Lwów, 5 marca.

Wczoraj wieczór odbyło się **poufne posiedzenie senatu.** Jak słychać, **postanowiono wytoczyć dyscyplinarkę akademikom ruskim,** tym mianowicie, którzy brali udział w styczniowym napadzie na uniwersytet, dalsze bowiem zwlekanie w tej sprawie mogłoby mieć fatalne następstwa. Dyscyplinarka jest możliwą i zupełnie niezależną od śledztwa sądowego.

Zawieszenie wykładów

potrwa czas dłuższy, prawdopodobnie aż do ukończenia rozprawy przeciw akademikom ruskim.

Młodzież politechniczna zwołuje wiec w sprawie uniwersytetu. Wczoraj wieczór odbyły się

dwa wiece ruskie.

Mianowicie w ruskiej „Besidzie" obradowali ukraińcy, a w „Narodnim Domu" neo-moskalofile. Uchwalono wysłać depeszę do

ministra spraw wewnętrznych,

z żądaniem interwencyi. Ostro atakowano senat akademicki.

Młodzież polska

była wczoraj licznie zgromadzona przed uniwersytetem, a także przed domem stowarzyszenia „Jad Charuzim", gdzie Rusini byli na przedstawieniu. Obawiano się, że po przedstawieniu ruszą Rusini przed uniwersytet.

Tymczasem Rusini udali się w pochodzie, któremu asystowała policya, przed gmach teatru i tu rozeszli się.

O godzinie 1 w nocy młodzież polska odeszła z przed uniwersytetu, zostawiwszy jednak kilku, którzy stać będą na straży uniwersytetu do rana.

Język urzędowy w autonomicznych ciałach Galicyi.

(Telegram „Nowej Reformy").

Lwów. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu wnieśli poseł Abrahamowicz i tow. następujący wniosek:

Zważywszy na liczne, a coraz bardziej rozszerzające się zadania reprezentacyj autonomicznych pod względem administracyjnym, ekonomicznym i ogólno-kulturnym; zważywszy następnie, iż dodatnie i skuteczne spełnianie tych zadań zawarunkowane jest w pierwszym rzędzie zapobieganiem i uchylaniem różnych sporów pod względem językowym, co da się osiągnąć jedynie przez unormowanie ustawodawcze sprawy językowej w zakresie działania i urzędowania władz autonomicznych, czynię wniosek:

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączony projekt o języku urzędowym władz autonomicznych. Wedle projektu tej ustawy wewnętrznym językiem urzędowym Wydziału krajowego jest język polski, a językiem urzędowym wewnętrznym rad powiatowych i zwierzchności gminych jest ten język, którego reprezentacya powiatowa, względnie gminna, jako swego języka obecnie używa. Na posiedzeniach reprezentacyj powiatowych i gminnych mogą członkowie zabierać głos w każdym języku, używanym w powiecie, względnie gminie.

Ks. Likowski arcybiskupem?

(Telegram N. Reformy).

Lwów. „Gazeta Lwowska" otrzymała z Rzymu następujący telegram prywatny: Głoszą, że administrator archidyecezyi gnieźnieńsko-poznańskiej, ks. Likowski, został zamianowany arcybiskupem.

Mowa hr. Mielżyńskiego.

(Telegram „N. Reformy").

Berlin. Biuro Wolffa donosi: W dalszym ciągu dyskusyi budżetowej hr. Mielżyński polemizował z piątkową mową posła Winklera i oświadczył, że naród polski umie porządek utrzymywać, czego dowodem są uroczystości, w których często bierze udział ponad 10.000 ludzi. Z ataków p. Winklera można było wywnioskować, jakoby rząd usiłował rewolucyę rosyjską przenieść na terytoryum pruskie, aby módz raz przecież ostro wystąpić w Polsce pod zaborem pruskim.

Wiceprezydent Paasche dzwoni i oświadcza: Nie wolno panu nawet warunkowo czynić rządowi zarzutu, jakoby usiłował przenieść rewolucyę do kraju. (Protesty). Zobaczę w stenogramie i ewentualnie cofnę przywołanie do porządku.

Hr. Mielżyński w dalszym ciągu swej mowy zauważył, że pruska Izba zawsze okazywała się maszyną do uchwalania, gdy chodziło o wyjątkowe ustawy zwrócone przeciw Polakom. Ustawa kolonizacyjna jest wprost złamaniem konstytucyi.

Wiceprezydent Paasche przywołuje mowcę do porządku.

Hr. Mielżyński powiada dalej, że także ustawa o wywłaszczeniu uchwaloną została przeciw Polakom i w ten sposób obrabowano ich z najświętszych praw.

Wiceprezydent Paasche oświadczył, że pierwsze przywołanie do porządku na podstawie stenogramu utrzymuje w mocy i zwraca uwagę mowcy na następstwa trzechkrotnego przywołania do porządku.

Hr. Mielżyński: Pos. Liebermann upomina nas, abyśmy wdzięczność czuli dla pruskiej kultury. My nie uznajemy wcale pruskiej kultury. Jest rzeczą nie do uwierzenia, aby kanclerz Rzeszy nocną manifestacyę przy wyborach poważnie traktował, zamiast jako karnawałowy pochód. Cały naród z nimi nie szedł. My powróciliśmy tu wzmocnieni. Nie myślimy jednak uderzać w fanfary, ale pragniemy poważnej pracy i współdziałania w socyalnem ustawodawstwie.

Następne posiedzenie dziś.

Organizacya urzędników miejskich całej monarchii.

(Telegram „Nowej Reformy").

Wiedeń. Na posiedzeniu wydziału związku urzędników miasta Wiednia uchwalono w kwietniu b. r. zwołać do Wiednia wiec urzędników miejskich całej monarchii, celem uchwalenia wspólnej organizacyi urzędników miejskich. — Organizacya ma być przymusową, to znaczy, każdy urzędnik miejski musi do niej należeć. Na wiecu postawiony będzie także wniosek o poczynienie starań, aby urzędnicy miejscy posiedli bierne prawo wyborcze do rad gminnych.

Kwestya węglowa.

(Telegram „N. Reformy".)

Wiedeń. W ostatnich dniach odbyły się rokowania między przedstawicielami kolei północnej, państwowej, koszycko-bogumińskiej i węgierskich kolei państwowych a zastępcami kolei pruskich w sprawie szybszego transportu węgla z Górnego Śląska. Rokowania wczoraj ukończono. Jak słychać, nastąpiło w tej sprawie porozumienie.

Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

(Telegramy „N. Reformy" z 5 marca).

Zniesienie lokautu w Łodzi.

Warszawa. Z Łodzi donoszą: Wedle telegramu posła Parczewskiego z Berlina, który się tam udał dla pertraktacyj z bawiącymi tam fabrykantami łódzkimi, lokaut ma być dziś zniesiony jako w dzień otwarcia Dumy.

Zabicie oficera.

Łódź. Wczoraj zastrzelono tu na ulicy oficera Gugowa. Sprawcy uszli.

Prezydyum Dumy.

Petersburg. Postanowiono, że prezydentem Dumy będzie poseł Gołowin, pierwszym wiceprezydentem p. Kuźmin-Kazawajew. Miejsce drugiego wiceprezydenta postanowiono dać grupie robotniczej, która przedstawi kandydata razem z socyalistami.

Rewizye i aresztowania w politechnice.

Petersburg. O wczorajszych aresztowaniach w politechnice (doniosła o tem wczoraj „Nowa Reforma", Przyp. red.) donoszą jeszcze następujące szczegóły: Całą szkołę, w której znajdowało się 1077 osób, osaczyło 1500 policyantów. Podczas rewizyi znaleziono broń najnowszego systemu i rewolwery. Znaleziono wiele literatury nielegalnej, a na dachu wykryto tajną drukarnię, 10 funtów pyroksyliny i dynamitu. W gmachu **rzucono na policyantów bombę,** która jednak nie eksplodowała.

Na krótko przed przybyciem policyi odbyła się w gmachu politechniki konferencya posłów z grupy robotniczej w sprawie taktyki w Dumie.

Petersburg. — Policya, otoczywszy politechnikę, przystąpiła do rewizyi studenckiego internatu. W pierwszym i drugim internacie nic nie znaleziono. Kiedy przystąpiono do rewizyi w trzecim internacie, z okna górnego piętra wyrzucono kilka nienapełnionych bomb. Okazało się, że wyrzucono je z pokoju niezajętego przez nikogo, w którym znaleziono jakiegoś człowieka, podającego się za robotnika Mikołajewa. W tym pokoju znaleziono dwie gotowe bomby i granat ręczny.

Po dokładniejszej rewizyi znaleziono na strychu pierwszego internatu w koszu, przykrytym prześcieradłem, 10 bomb, 10 strzelb szybkostrzelnych, w szafie bibliotecznej i w bawialni 2 funty dynamitu, a w pokoju nieobecnego studenta bombę. Uwięziono kilka osób.

Niedbalstwo rosyjskiej „achrany".

Berlin. Petersburski korespondent tutejszego „Tageblattu" donosi, że Wydział policyi tajnej, t. zw. „achrany", od dawna miał już wiadomości o przygotowywanym zamachu na w. ks. Mikołaja Mikołajewicza, o czem jednak nie zawiadomił batalionu kolejowego, strzegącego osobnej linii kolejowej do Carskiego Sioła, tak, że tylko dzięki przypadkowi zamach ten udaremniono. Wskutek tego komendant batalionu kolejowego podał się do dymisyi.

Sprawa ugody węgierskiej.

(Telegram „N. Reformy").

Wiedeń. Centralny związek przemysłowców na odbytem wczoraj posiedzeniu uchwalił rezolucyę, wyrażającą oczekiwania, że ludność Austryi, przy zbliżających się wyborach do Rady państwa, w uznaniu znaczenia przemysłu i pouczona przykładem Sejmu węgierskiego, poprze przemysł. Rezolucya wzywa zarazem rząd, aby przy toczących się z Węgrami pertraktacyach bezwarunkowo trwał w obronie austryackich interesów i nie zgodził się na żadną umowę, paraliżującą w jakimkolwiek względzie działalność tej połowy monarchi. Związek zastrzega się stanowczo przeciw ugodzie natury prejudykującej, np. „Samoistne uregulowanie opłat konsumcyjnych na Węgrzech", a zwłaszcza przeciw uznawaniu linii międzycłowej, któraby miała wejść w życie przed lub po zawarciu traktatów handlowych.

Praga. „Bohemia" donosi, że na wczorajszem posiedzeniu Sejmu wśród przywódców wszystkich stronnictw sejmowych przyszło do skutku porozumienie w sprawie austro-węgierskiej ugody, aby zainicyować wspólną akcyę w Sejmie czeskim, a mianowicie postawić wniosek, podpisany przez przywódców wszystkich klubów sejmowych, wzywający rząd do strzeżenia interesów tej połowy monarchii i nie przyznawania pod żadnym warunkiem ustępstw węgierskiemu rządowi koalicyjnemu. Wniosek ten ma być postawiony na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu. Przy pierwszem jego czytaniu poszczególne stronnictwa przez swych zastępców złożą odpowiednie deklaracye.

Budapeszt. Partya niezawisłości zamierza odbyć konferencyę, celem zaprotestowania przeciw długoterminowej ugodzie i przeciw przedłużeniu przywileju bankowego poza 1910 r. Konferencya odbyć się ma jeszcze w bieżącym miesiącu.

Budapeszt. Na wczorajszem posiedzeniu „partyi niezawisłości" minister Kossuth wspomniał o pracach ugodowych i oświadczył, że stronnictwo może być spokojne. Rząd wytrwa na swem stanowisku.

Sejm.

(Telegram „N. Reformy").

Lwow, 5 marca.

Rozprawy nad projektem ustawy o seminaryach nauczycielskich były bardzo ożywione. Projektu swego bronił dr Bobrzyński i radca szkolny Zaleski. Ostatni podniósł, że domagano się ze sfer pozakrajowych, aby instrukcye o dwóch typach szkół ludowych wydano w języku niemieckim, aby w całej monarchii można się było z temi urządzeniami zapoznać. Zresztą liczne zjazdy nauczycielstwa domagały się wprowadzenia tych typów. Faktem jest dalej, że bardzo wielu uczniów przychodzi ze szkół wiejskich do gimnazyów i stanowi tam bardzo dobry materyał szkolny.

Poseł Stapiński polemizował z przemówieniami pos. Bobrzyńskiego i Zaleskiego, oświadczając, że obniżanie poziomu szkolnictwa ludowego faktycznie istnieje i wieś jest wprost po macoszemu traktowaną. Różniczkowanie szkół dobre jest dla społeczeństwa o silnie rozwiniętem życiu ekonomicznem. Ale u nas tych rozlicznych zawodów nie ma w tym stopniu. Dla tego też tego rodzaju zróżnicowanie szkoły nie jest pożądanem i stanowić będzie utrudnianie przechodzenia rolników do innych kategoryj zarobkowania.

Ks. Stojałowski podniósł, że szkoły wiejskie nie dają uczniom dostatecznego wykształcenia, aby mogli bez trudu przechodzić do szkoły średniej.

Poseł Mogilnicki postawił poprawkę, aby obok seminaryów czysto polskich stworzono także seminarya czysto ruskie, poprawka ta jednak nie znalazła dostatecznego poparcia.

Poseł Stapiński żądał skreślenia § 3 ustępu, stanowiącego, że przy nauce języka niemieckiego, która we wszystkich seminaryach jest obowiązkową, jest język niemiecki wykładowym. Poprawka ta nie została popartą.

Poseł Bobrzyński w odpowiedzi p. Mogilnickiemu wskazał, że ustawa niniejsza tak skrupulatnie przestrzega równouprawnienia języka ruskiego we wschodniej Galicyi, że posłowie ruscy tego sami nie mogliby lepiej przeprowadzić.

Poseł Tomaszewski również bronił postanowień proponowanej ustawy.

Poseł Oleśnicki zaznaczył, że Rusini przecież nie żądają niczego pozytywnego, nie żądają założenia ruskiego seminaryum, lecz chcieli tylko, aby w ustawie była zaznaczona jedynie teoretyczna możność zakładania takich seminaryów. Tymczasem ustawa ta raz na zawsze tę możność wyklucza i polska większość z lekkiem sercem odbiera Rusinom prawo języka wykładowego ruskiego w seminaryach.

Poseł Piniński oświadczył, że przez tworzenie seminaryów czysto ruskich obok utrakwistycznych wniosłoby się bardzo silny ferment walk narodowościowych do tej sfery. Pewne koła ruskie uważałyby za gorszych Rusinów tych, którzyby uczęszczali do seminaryów utrakwistycznych a nie do czystoruskich, inne koła zapatrywałyby się przeciwnie. Mowca jest za zaspokojeniem wszystkich kulturnych potrzeb Rusinów, ale w interesie spokoju w dziedzinie szkolnictwa musi się sprzeciwić żądaniu posłów ruskich.

Pos. Abrahamowicz oświadczył, że słuchając mów posłów ruskich, mniemaćby należało, że chodzi tu o sposób nauczania dzieci, a nie o wykształcenie nauczycieli. Ruscy posłowie powinni się wystrzegać tej taktyki, aby do małej rzeczy używać wielkich słów, które odbijają się echem w szerokich warstwach. Mają oni prawo upominać się o swe krzywdy, gdzie się rzeczywiście dzieją, ale nie powinni robić ze wszystkiego krzywdy ruskiej. (Głośne protesty ze strony ruskiej).

Poseł Korol zapytuje, kto winien, że każda najniewinniejsza sprawa tak się zaostrza, i przypisuje tego winę większości, która zachowuje się ofenzywnie, a nie Rusinom, którzy tylko muszą się bronić. Mowca pragnie ostrzedz Polaków, że ich przewaga nie jest wieczną. Jeżeli tak dalej pójdzie, jak teraz, to kto wie, czy za lat kilka będzie tu w Sejmie mógł jakikolwiek Rusin przemawiać w tonie pojednawczym, a przepaść między ludnością polską i ruską będzie tak wielka, że niepodobna będzie razem spokojnie obradować. (Demonstracyjne oklaski ze strony Rusinów).

Ks. Stojałowski wnosi poprawkę, aby zamiast słów: „z językiem wykładowym polskim, względnie polskim i ruskim", umieszczono słowa: „z językiem wykładowym polskim i ruskim", a to w myśl żądań ruskich.

Poprawkę tę poparli Rusini, oraz posłowie Skołyszewski i Szajer, podczas gdy inni członkowie centrum nie oświadczyli się za nią i poprawka nie znalazła dostatecznego poparcia.

Po przyjęciu reszty paragrafów i odrzuceniu wszystkich poprawek, uchwalono ustawę w 2 i 3 czytaniu.

Następne posiedzenie odbędzie się dziś o godzinie 10 rano.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 5 marca.

Wiedeń. Cesarz przyjął wczoraj po południu na audyencyi pożegnalnej dotychczasowego francuskiego ambasadora Reverseaux i odebrał pismo odwołujące go.

Londyn. Król Edward wczoraj via Paryż odjechał do Biarritz.

Hamburg. Hamburg—Ameryka linia okrętowa podwyższyła cenę jazdy III. klasy do Nowego Jorku o 10 marek.

Krasnojarsk. (Pet. Ag. tel.). W odległości 20 wiorst od miasta znaleziono na gruncie włościańskim bogate pokłady węgla kamiennego.

Podróż cesarza do Pragi.

Praga. „Prager Tagblatt" donosi z kół dworskich, że cesarz uda się do Pragi 10 kwietnia i zabawi tam 10 dni.

Sprawa Lengyel-Polonyi.

Budapeszt. (Węg. B. K.). Sędzia śledczy przesłuchiwał wczoraj Lengyela w sprawie Polonyi'ego. Lengyel przyznał, że jest autorem inkryminowanego artykułu, domagał się jednak, aby wydano mu protokół, spisany ze świadkami w celu zbadania go, ponieważ zamierza wnieść rekurs przeciw postępowaniu prokuratora i sędziego śledczego, którzy bez jego wiedzy przesłuchiwali i zaprzysięgali świadków. Sędzia śledczy uczynił zadość życzeniu Lengyela.

Budapeszt. Lengyel otrzymał od sędziego śledczego kilka aktów, celem ich skopiowania. W aktach znajdują się ciekawe protokoły zeznań Schoenbergerowej i jej listy do Polony'ego. Między innemi znajduje się tam bilet następujący: „Pierwszy ochmistrz dworu książę Liechtenstein oczekuje panią w piątek 15 grudnia 1905 roku o godz. pół do 1 w południe". Bilet pisał podobno poseł Vaszonyi.

Dalsze prześladowania.

Grodzisk. (Biuro Wolffa). Wikary Krusche został przez Izbę karną za występek przeciw § 110 ustawy karnej skazany na 400 marek grzywny. Prokurator proponował trzy miesiące więzienia.

Przesilenie ministeryalne w Niemczech.

Berlin. Przesilenie w tutejszych sferach rządowych trwa dalej. Mówią o bliskiem ustąpieniu ministra oświaty Studta i kilku sekretarzy stanu. Pomiędzy Bülowem a hr. Posadowskym, który, jak wiadomo, był przeciwny rozwiązywaniu parlamentu, przyszło do kontrowersyj. Jako następcę Posadowsky'ego w razie jego ustąpienia wymieniają obecnego ministra handlu Delbrücka.

Wydalenie studentów rosyjskich.

Drezno. Z powodu udziału w agitacyi na rzecz socyalistów przy wyborach do parlamentu, wydalono stąd 6 studentek i 2 studentów rosyjskich. Wydaleni wnieśli przeciw temu orzeczeniu rekurs.

W pogoni za anarchistami.

Berlin. Liczne rewizye i aresztowania, spowodowane wykryciem agitacyi anarchistyczno-antimilitarnej, trwają w dalszym ciągu. Na poczcie skonfiskowano wiele przesyłek odezw i broszur anarchistycznych. Wobec tego komitet anarchistyczny ogłosił, że odtąd będzie wysyłał swe wydawnictwa pod adresami szyfrowanemi.

Groźba lokautu w Tryeście.

Tryest. Pracodawcy ze względu na ruch wśród robotników portowych w ostatnim czasie, zażądali, aby ze strony robotników dano im gwarancyę co do dalszej niezamąconej pracy, a to do godziny 6 wieczorem, w przeciwnym zaś razie mieli przystąpić do lokautu robotników portowych. W tej sprawie namiestnik ks. Hohenlohe rozpoczął pertraktacye, które doprowadziły do tego, że pracodawcy rozstrzygnięcie tej kwestyi przesunęli do dnia 15 b. m. W tym terminie przybyć ma wyższy urzędnik z ministerstwa handlu, który ma w porozumieniu z interesowanemi kołami i przy uwzględnieniu uprawnionych żądań robotników w porcie tryesteńskim, kwestyę tę załatwić.

Zgromadzenie I. męskiego Koła T. S. L.

W niedzielę po południu odbyło się w lokalu Zarządu Głównego T. S. L. przy ulicy Floryańskiej, doroczne walne zgromadzenie członków I. Koła męskiego T. S. L. w Krakowie.

Zgromadzenie zagaił prezes I. Koła, p. Hipolit Małecki, który, nawiązując do rozdanego członkom sprawozdania, podniósł ważne zadania, jakie spełniło już i ma jeszcze do spełnienia I. Koło męskie. Aby zadaniom swym godnie odpowiedzieć, należy pobudzić jeszcze członków do gorliwszego zajmowania się sprawami Koła. Zaznaczyć należy, że rozwój Koła od 10 lat jest znacznie żywszy, a główne cele: polska szkoła w Leszczynach i kursa dla dorosłych analfabetów w Krakowie, cieszą się jak najlepszemi rezultatami. Gdy więc w roku bieżącym szkoła w Leszczynach, przez dobudowanie dwóch sal kosztem 12.000 koron, całkowicie ukończoną zostanie i oddaną Zarządowi, pomyśli Koło o jakiemś nowem wielkiem oświatowem przedsięwzięciu. Na końcu przemówienia zawiadomił przewodniczący, że wydział Koła i jego prezydynm składa swe godności, a zgromadzenie dokona nowego wyboru.

Następnie sekretarz Koła, p. L. Szkocki, odczytał protokół z ostatniego walnego zgromadzenia członków, przyjęty do wiadomości bez dyskusyi.

Imieniem komisyi rewizyjnej red. Konopiński złożył sprawozdanie z zamknięć rachunkowych Koła za rok ubiegły, przyczem zaznaczył, jak poważne kwoty na cele oświatowe figurują w rubryce rozchodów Koła. Sprawozdawca stwierdza zgodność ksiąg kasowych i kończy wnioskiem o udzielenie absolutoryum, które również bez dyskusyi udzielono, przyjmując sprawozdanie rachunkowe do wiadomości.

W dyskusyi nad sprawozdaniem wydziału za rok ubiegły zabrał głos pierwszy p. Nowicki, który podniósł słaby udział członków Koła w walnem zgromadzeniu. Winę tego należy przypisać temu, że nie wszyscy członkowie otrzymali drukowane sprawozdanie Koła oraz zawiadomienie o dniu i miejscu zgromadzenia. Aby tego na przyszłość uniknąć, należy sprawozdania i zawiadomienia takie rozsyłać pocztą, a nie przez kursora, jak dotychczas.

Prezes p. Małecki i skarbnik Koła p. Rzewuski wyjaśniają, że sprawozdania rozesłane zostały częścią przez kursora, częścią pocztą. Odtąd jednak, w myśl żądań p. Nowickiego, sprawozdania rozsyłane będą tylko pocztą.

P. Witold Ostrowski zapytuje, dlaczego w rocznem sprawozdaniu niema umieszczonej poglądowej i statystycznej tabelki, z którejby można się poinformować cyfrowo i szczegółowo, jak z roku na rok wzrastało Koło. W sprawozdaniu nie zaznaczono także, czemu przypisać tak znikomo mały procent pobierających naukę na kursach analfabetów osób cywilnych w stosunku do żołnierzy.

Przewod. p. Małecki w odpowiedzi zaznacza, że do sporządzenia takiej tabelki poglądowej brak materyałów z lat ubiegłych. Dawny zarząd I. Koła miał swój lokal w klasztorze OO. Pijarów, gdzie zapewne w bibliotece są potrzebne materyały, obecny jednak rektor zakonu, rodem Hiszpan, nie chce pozwolić na odszukanie w bibliotece klasztornej potrzebnych papierów.

P. Mieczysław Offmański proponuje, aby w celu skłonienia większej liczby osób cywilnych do korzystania z kursów analfabetów, postarać się o jakąś zachętę n. p. premie. Taką premią mogłyby być bilety na odpowiednie przedstawienia teatralne, co nie pociągnie za sobą znacznych kosztów, a odniesie podwójny skutek; zachęci do nauki i zapozna ogół tych ludzi z teatrem.

Prezes zarządu głównego T. S. L. dr Bandrowski podnosi w swem przemówieniu nadzwyczaj dobrą opinię, jaką się u najwyższej

władzy szkolnej to jest Rady szkolnej, cieszą kursa dla analfabetów, urządzane przez I. Koło męskie T. S. L. Trzeba jednak baczyć, aby po ukończeniu tych kursów, uczniowie czysto cywilni, czy ze stanu wojskowego, nie zrywali łączności ze szkołą, ale dalej mogli korzystać z jej działalności. Należy tedy utworzyć biblioteki, pogadanki i t. p. dla byłych uczniów, co zaś do zachęty uczęszczania na kursa, to mowca zgadza się z wnioskiem p. Oltmańskiego stworzenia premii w formie biletów do teatru.

P. Januszewski porusza myśl, by zamiast zawodowych nauczycieli ludowych, którzy są przeciążeni, powołać na nauczycieli kursów dla analfabetów amatorów, z grona słuchaczów filozofii.

Dr Bandrowski jak najmocniej sprzeciwia się wprowadzaniu wszelkiej inowacyi do tak poważnej instytucyi, jaką jest szkoła dla analfabetów, z którą się liczą zarówno władze szkolne i wojskowe tylko dla tego, że jest prowadzoną przez zawodowych nauczycieli i zostaje pod kierunkiem zawodowego pedagoga, dyrektora Parczyńskiego.

Red. Konopiński również sprzeciwia się wnioskowi p. Januszewskiego, jako niepożądanemu dla dobra sprawy. Młodzi słuchacze uniwersytetu może byliby ożywieni zapałem, ale nigdy nie zastąpiliby tak dzielnych i fachowych nauczycieli, jakimi są nauczyciele, uczący na kursach w szkole św. Floryana pod kierunkiem dyr. Parczyńskiego. Mowca stawia wniosek: „Walne zgromadzenie wyraża gorące podziękowanie kierownikowi kursów, dyr. Parczyńskiemu, i tym wszystkim nauczycielom, którzy z taką gorliwością i korzyścią w szkole tej pracują". Wniosek powyższy uchwalono jednomyślnie wśród oklasków.

Po przemówieniach pp.: inżyniera Rollego i red. Konopińskiego odesłało do wydziału wniosek p. W. Ostrowskiego, aby świadectwa, wydawane uczniom tych kursów, drukowane były na blankietach Tow. Szkoły ludowej.

W końcu przystąpiono do wyborów. Prezesem Koła wybrany został ponownie p. Ludwik Hipolit Małecki, zastępcą prezesa p. Witold Ostrowski, skarbnikiem ponownie p. Lesław Rzewuski.— Przy sposobności tego wyboru zgromadzenie wśród oklasków wyraziło dotychczasowemu, długoletniemu skarbnikowi, p. Rzewuskiemu, uznanie za gorliwą i skuteczną dla Koła pracę. Do wydziału weszli pp.: Jan Dworzański, Teodor Kotowicz, dr Karol Lewandowski, Mieczysław Offmański, A. Rozwadowski, Tadeusz Siedlecki, Eustachy Śmiałowski, Leon Solecki, Leon Szkocki, Edward Uderski, dr Bolesław Zieliński i Walter. Do komisyi rewizyjnej wybrani zostali pp.: red. Michał Konopiński, Bolesław Bauman i Stanisław Świerzyński. Prócz tego wybrano 10 delegatów Koła na walne zgromadzenie Towarzystwa Szkoły ludowej w Krakowie. — Na tem obrany zakończono.

Kronika.

Dziś:

Kraków, wtorek 5 marca.

Kalendarzyk kościelny: Gerazyma pustelnika.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 min. 26, zachód o godz. 5 min. 23; długość dnia godz. 11 minut 2.

Teatr miejski w Krakowie: „Czajka" Czechowa.

Odczyty publiczne: W uniwersytecie ludowym p. Borkowskiego p. t. „Encogetyka w naukach przyrodniczych" w sali hotelu Kleina, o godz. pół do 8 wiecz.

Powszechne wykłady uniwersyteckie: Prof. Szarłowskiego p. t. „Z dziejów dyplomacyi dawnej Moskwy", w auli I szkoły realnej, o godzinie 6 wieczorem.

W sali „Eleuteryi", o godzinie 4 po południu, p. Sikorskiej p. t. „O szkole gospodarstwa kobiecego". Wstęp 50 h.

W auli uniwersyteckiej, o godzinie 5 po południu, dra Grabowskiego p. t. „O Elizie Orzeszkowej".

W „Spójni" akademickiej, p. Herbaczewskiego p. t. „W chwili obecnej". Wstęp 20 h. Początek o pół do 8 wiecz.

Repertuar teatru lwowskiego:

We wtorek, 5 b. m.: „Opowieści Hoffmana", opera Offenbacha.

Walne zgromadzenie krakowskiego Towarzystwa demokratycznego odbędzie się w piątek 8 b. m. w lokalu „Nowej Reformy" o godzinie 6 wieczór.

Porządek obejmuje: Sprawozdanie zarządu, wybory uzupełniające do Wydziału, nadto dyskusyę o obecnej sytuacyi w kraju, którą zagai dr Ignacy Petelenz.

Z teatru. Wczoraj odegrano w teatrze miejskim „Wesele" Wyspiańskiego, na dochód Tow. opieki nad wdowami i sierotami po funkcyonaryuszach kolejowych. W roli panny młodej wystąpiła pani Przybyłko, gorąco oklaskiwana i wywoływana nieustannie. Wogóle całe przedstawienie szło składnie, wytwarzając wśród widzów nastrój poważny. Teatr był przepełniony, w znacznej części urzędnikami i służbą kolejową.

Z sali koncertowej. Wierna swemu powołaniu wystąpiła wczoraj „Lutnia" z koncertem, który przyniósł szereg głębszego znaczenia utworów wokalnych. Wykonanie programu w całości i szczegółach miało cechę bardzo starannego przygotowania, a liczny, dobrze we wszystkich głosach obsadzony chór, kierowany batutą dyr. Steibelta, znalazł popis bardzo wdzięczny i właściwy. Tłem koncertu była majestatyczna kantata jubileuszowa Żeleńskiego, rzecz celująca wielkiem pogłębieniem, o przepięknych motywach i niezwykle szerokim polocie. Zalety te w wykonaniu wczorajszem wystąpiły w pełni, przysparzając programowi jeden z najcelniejszych numerów. Obok tego chór „Lutni" obdarzył nas cyklem pieśni umiejętnie dobranych, które w zespole ansamblowym „a capella" ujmowały subtelnem cieniowaniem i dzielną rytmiką. P. Kozłowski, który śpiewał 2 arye ze „Śpiewaków norymberskich", posiada wdzięczny, lubo jeszcze niezupełnie dobrze postawiony materyał głosowy, który pod umiejętnem kierownictwem mógłby, obok metalu, imponować także pełnią oddechu. Intelligencya śpiewaka, jaką rozwinął w traktowaniu melodyj Wagnerowskich, była w każdym razie świadectwem najlepszych chęci. Solistkami wieczoru były dwie młode artystki, panny Marya i Zofia Naimskie, fortepianistka i skrzypaczka. Pierwsza z nich podbiła słuchaczy wdziękiem interpretacyi Chopina, traktowanego z głębszem wniknięciem jego ducha, przy zastosowaniu szeroko rozwiniętej techniki, druga ujmuje grą uczuciową, subtelną i miękką, opartą na podkładzie szczerej muzykalności. Oklaski, jakiemi darzono obie artystki, były w pełni zasłużone. Gorący oklask zdobyła także za świetne wykonanie symfonicznego utworu Bizeta orkiestra p. Hocka, zawsze dzielnie podpierająca program koncertów „Lutni". *wp.*

Sieć telefoniczna w Krakowie. Z prezydyum Izby handlowej w Krakowie komunikują nam: Na kilkakrotną osobistą i pisemną interwencyę w sprawie przyspieszenia rekonstrukcyi sieci telefonicznej w Krakowie, otrzymała Izba z ministerstwa handlu zawiadomienie, iż roboty około kładzenia kabli telefonicznych, przerwane z powodu zimy, zostaną na nowo podjęte z początkiem miesiąca kwietnia b. r. i będą ukończone z końcem maja 1907. Dalsze roboty rekonstrukcyjne około wolnych przewodów będą przyspieszone tak, że ich ukończenie nastąpić ma najpóźniej z końcem listopada b. r. Ponieważ do tego terminu przeprowadzoną zostanie również zmiana dotychczasowego systemu pojedynczych przewodów telefonicznych na system przewodów podwójnych, zostaną temsamem usunięte obecne trudności w komunikacyi telefonicznej, które przypisać należy właśnie istnieniu połączeń telefonicznych o przewodach pojedynczych. W trakcie powyższych robót rekonstrukcyjnych poczyni zarząd telefonów równocześnie przygotowania dla urządzenia nowej centrali telefonicznej, które będą prowadzone z całym pośpiechem. Ministerstwo handlu wyraża przekonanie, iż w ten sposób stworzone zostaną do wiosny 1908 roku wszelkie warunki konieczne dla należytego funkcyonowania sieci telefonicznej w Krakowie. W końcu zaznacza ministerstwo, iż większe przyspieszenie robót sprowadziłoby za sobą daleko idące przeszkody w ruchu telefonicznym a nadto okazuje się niemożliwem z powodów technicznych.

Z sali odczytowej. Odczyty, zapowiedziane przez Towarzystwo opieki nad młodzieżą szkolną, odbędą się w innych terminach, niż naznaczono, a to na życzenie zarządu wykładów powszechnych ze względu na wspólną salę. Wskutek tego odczyt dra Bogdanika o alkoholizmie, morfinizmie i nikotynizmie odbędzie się 9 marca, nie dziś, odczyt prof. Lutosławskiego (o odrodzeniu narodowem) nie 8, lecz 15 marca, odczyt dra Tadeusza Grabowskiego nie 12, lecz 23 marca. Wszystkie odczyty odbędą się w auli I szkoły realnej o godzinie 6. Dnia 12 i 14 b. m. staraniem akademickiego Koła „Związku pomocy narodowej" odbędą się w auli uniwersyteckiej dwa odczyty z projekcyami świetlnemi, które wygłosi p. Antoni Potocki na temat „Sztuka portretu i pejzażu w Anglii". Staraniem „Związku pracy narodowej" odbędzie się dziś w sali saskiej odczyt prof. Łopuszańskiego na temat: „Zreformowana szkoła średnia". Dwa wykłady prof. Lutosławskiego o etyce Króla-Ducha już się odbyły staraniem „Kółka Slawistów". Dwa dalsze, a zarazem ostatnie odczyty z objaśnianiem tekstu i dyskusyą odbędą się w sali Kopernika (uniwersytet, II p., 62 sala) we wtorek i czwartek, dnia 5 i 7 marca, o godzinie 4 po południu. Wstęp dla członków wolny, dla akademików 30 h, dla gości 50 h.

Krwawe zajście. Wczoraj o godzinie 9 wieczorem do mieszkania wyrobnika Józefa Kośmidera w Krowodrzy wpadł pod nieobecność gospodarza niejaki Antoni Pokluda i mając z żoną Kośmidera jakieś porachunki, ciął ją siekierą w czoło. Na to nadbiegł mąż Kośmiderowej, którą Pokluda uderzył siekierą dwukrotnie w głowę. Nadto ukąsił Pokluda Kośmidera w górną wargę, a Kośmiderową w rękę. Rannym udzieliło pomocy Towarzystwo ratunkowe, do którego się oboje zgłosili, nie mogąc się doczekać interwencyi i pomocy od władz gminnych w Krowodrzy.

Krwawe wesele. W listopadzie z. r. odbywało się w Grajowie pod Wieliczką wesele pewnej córki gospodarskiej. Na wesele to przyszli nieproszeni goście, mianowicie Jakób Dębowski, 26 lat liczący, jego starszy brat Jan i Leon Król, 20 lat liczący, wszyscy trzej parobczaki z tej samej wsi. Obecna na weselu młodzież wiejska zaczęła na przybyłych patrzeć z ukosa, tem bardziej, że ci z zupełną swobodą stroili koperczaki do dziewcząt i tańczyli do upadłego. Wreszcie od słowa do słowa przyszło do sprzeczki, w końcu bójki, która przybrała tak zacięty charakter, że jeden z weselników niejaki Oleś ugodzony śmiertelnie nożem w szyję i głowę, poniósł śmierć na miejscu, drugi Kurek upadł nieprzytomny z zadanych ran i utraty krwi, a tylko dzięki pomocy lekarskiej zdołano mu życie uratować. Kto Olesiowi zadał cios śmiertelny a Kurka ciężko poranił nie wiadomo, bo powstał ogólny popłoch i zamieszanie, natomiast świadkowie zajścia zeznali, że uczynić to mógł tylko jeden z owych trzech nieproszonych gości, bo oni byli w bójce stroną zaczepną i w ich ręku widziano noże.

Sprawą zajęła się zaraz żandarmerya, a później sędzia śledczy i prokuratorya, która wszystkich trzech oskarżyciela o zabójstwo. Wczoraj właśnie obaj Dębowscy i Król zasiedli na ławie oskarżonych. Tłomaczyli się, że zostali zaczepieni i napadnięci, więc musieli się bronić, ale nie mieli wobec nikogo zamiarów wrogich. Natomiast świadkowie, których aż 26 zawezwano do rozprawy, potwierdzili w znacznej części akt oskarżenia, tak, że trybunał pod przewodnictwem radcy sądowego Ferensa skazał ich wszystkich na ciężkie więzienie, mianowicie Jana i Jakóba Dębowskich na 2 lata, a Leona Króla na $1^1/_2$ roku. Dębowskich bronił adw. dr Marek, Króla adw. dr Lewicki.

Pojedynek. Z Budapesztu telegrafują: Wczoraj odbył się tu pojedynek między dziennikarzem Malaszem a dwoma studentami rumuńskimi Papem i Kisem. Poszło o ostry artykuł przeciw Rumunom, który ogłosił Malasz. W pojedynku odnieśli ciężkie rany Papo i Kis. Malasz również nie wyszedł bez szwanku.

Pożar hotelu. Z Zemlina telegrafują: Większa część tutejszego hotelu centralnego spłonęła. Goście tylko z trudem wyratowali się. Kilku z nich odniosło poparzenia. Szkoda wynosi 100.000 koron.

Katastrofa okrętowa. Z Hamburga donoszą: Parowiec „Rapallo", linii Hamburg-Ameryka, zderzył się w nocy z niedzielę na poniedziałek z okrętem duńskim „Tekla", który odniósł ciężki uszkodzenia. Okręt „Tekla" przybył do Dowru.

Z Towarzystwa prawniczego i ekonomicznego. Na ostatniem posiedzeniu wygłosił adw. dr Jakób Springer w Bochni referat p. t. „Skutki uznania kogoś za zmarłego wedle obowiązujących przepisów". Po wyczerpująco i sumiennie opracowanym referacie nastąpiła dyskusya. We środę 6 b. m. o godz. 6 wieczór w sali Collegium novum odbędzie się walne zgromadzenie członków, na którem po załatwieniu sprawozdania i wyboru wygłosi dr Sebastyan Stafiej referat na temat: „O projekcie nowej ustawy drogowej".

Z Towarzystwa lekarskiego. Posiedzenie odbędzie się we środę t. j. 6 b. m. o godz. 6 wieczór w Domu lekarskim. Na porządku dziennym: wykłady prof. Wachholza, prof. Ciechanowskiego, dra Biera i prof. M. Godlewskiego.

Z uniwersytetu ludowego. Walne zgromadzenie oddziału młodzieży uniwersytetu ludowego im. A. Mickiewicza odbędzie się we środę 6 b. m. o godz. 8 wieczór w lokalu „Spójni" i „Związku naukowo-towarzyskiego" Grodzka 43. II. piętro.

Z Towarzystwa kolonij wakacyjnych dla izraelickiej dziatwy szkolnej w Krakowie. Walne zgromadzenie odbędzie się 10 b. m. o godz. 6 popołudniu w lokalu Towarzystwa kredytowego przy ulicy św. Gertrudy l. 8, I. p. Na porządku dziennym: sprawozdania i wybory.

Towarzystwo bursy dla kształcącej się izraelickiej młodzieży odbyło walne zgromadzenie po pierwszym roku istnienia (d. 17 lutego b. r.). Ustępujący zarząd w sprawozdaniu z czynności skonstatował, że szerokie koła inteligencyi uznają potrzebę i cele towarzystwa, popierając je materyalnie i moralnie. Dochody w pierwszym roku istnienia wynosiły ogółem 4458 kor. 69 hal., a po odtrąceniu wydatków (druki, czeki, portorya, administracyjne, urządzenie loteryi i t. d.) w kwocie 487 kor. 98 hal., majątek Towarzystwa wynosił po dzień walnego zgromadzenia 3970 kor. 71 hal.

Nowowybrany zarząd ukonstytuował się w następujący sposób: prezes dr H. Hirsch, pierwszy zastępca dyrektor S. Spitzer, drugi zastępca dr J. Steinberg, sekretarz J. Fussmann, zastępca sekretarza W. Fink, skarbnik dr Norbert Gertler.— Do zarządu weszli: drowa J. Aderowa, dr R. Beres, Alf. Brummer, Ad. Lilienthal, B. Löwenburgowa, K. Reschowa, L. Rosenbergowa, Eug. Rosenblattówna, L. Steinberg, dr D. Süsskind i dr J. Trammer. Do komisyi kontrolującej: apt. K. Jahr, H. Raab i R. Rothirsch.

Licząc na dalsze życzliwe poparcie, zarząd postanowił energicznie zdążać do szybkiego zrealizowania pierwszego warunku, t. j. do budowy własnego domu.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

Pokój
z całem utrzymaniem, wygodnie urządzony, na jedną lub dwie osoby. Radziwiłłowska l. 19, I piętro. 178 3 3

Małżeństwo bezdzietne
poszukuje obowiązków stróżostwa, mając dobre świadectwa długoletnie. Aleksander, Siemiradzkiego 5, ofic., part. 174 6 6

NOWOŚCI
w robotach ręcznych wykończonych i rozpoczętych, jakoteż najnowsze przybory do haftu, poleca 181 3 6
SABINA KNÖBEL
Kraków, Grodzka 35, I piętro.

Pasztety znakomite!
z drobiu 1 kg. . . . . zł. 2·50
z gęsich wątróbek 1 kg. . . . . . zł. 2·50
z dziczyzny 1 kg. . . . . zł. 2·—
Bulion z dziczyzny 1 kg. . . . . zł. 4·—
wysyła **Dyonizy Chrabąszcz,**
Hotel Krakowski, Kraków. 15 29 0

Krawieczyzna, szycie bielizny, wszelkie przeróbki — tanio przy ul. Krowoderskiej l. 19, w oficynie, II piętro. 60 22 0

STUDENT
znajdzie umieszczenie z utrzymaniem. Adres w Administracyi „N. Reformy" pod **110.** 110 28 0

Dom w Krakowie
do sprzedania lub zamiany za majątek ziemski.
Bliższa wiadomość w biurze adwokata Dra Doboszyńskiego w Krakowie, ul. św. Anny l. 3. 3 49 0

Zabroniony przez cenzurę w Królestwie polskiem
„ROK 1794"
(Berek Joselewicz)
dramat historyczny w 5 aktach przez **Zenona Parviego,**
z kolorową winietą tytułową rysunku **Stanisława Wyspiańskiego** jest do nabycia w Księgarni
D. E. Friedleina w Krakowie.
Cena egzemplarza 3 kor.
Tamże do nabycia tegoż autora
KNAJPA
słynny dramat antyalkoholiczny.
Cena 2 korony. 101 25 0

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!

PAPIER LISTOWY TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ
1 25 0

Na Post
sandacze i szczupaki i t. d., zawsze świeże na składzie i różne ryby wędzone — poleca handel
MAURYCY ALLERHAND, Kraków, Szczepańska 2.
Wysyłki uskutecznia odwrotnie. 177 2 5

Reumatyzm
Gościec Zapalenie stawów, Nerwobole, Ból zębów, Ból głowy - - - -
usuwa częstokroć po **jednorazowem użyciu** od szeregu lat znany i rozpowszechniony.
ICHTYOMENTHOL
Tysiące uwierzytelnionych podziękowań i kilkaset atestów pp. Lekarzy, Klinik i Szpitali świadczą o skuteczności **Ichtyomentholu.**
Ichtyomenthol do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach krakowskich, krajowych i zagranicznych.
Cena 1 flaszki = 1 korona.
Główny skład wysyłkowy: **Laboratoryum chemiczne aptekarza EDELMANA w Bohorodczanach.**
Pocztą wysyła się najmniej 2 flaszki. — 10 flaszek wysyła się franko (opłatnie) do każdej stacyi pocztowej za 10 koron.
Ostrzega się usilnie przed pojawiającemi się tu i ówdzie naśladownictwami i uprasza się **wyraźnie** żądać Ichtyomentholu Edelmana w plombowanem opakowaniu. 272 5 7

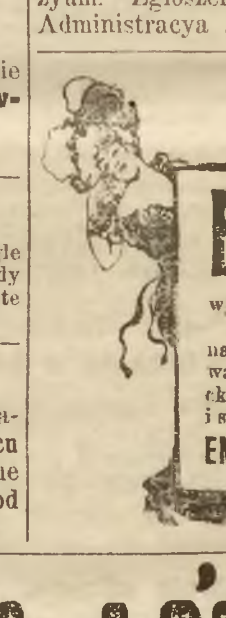
Poszukuje się
do wydzierżawienia domku z ogródkiem blisko rogatek. Zgłoszenia: ul. Szpitalna l. 21 sklep z naftą. 188 2 3

Lekcyj języka włoskiego
udziela **rodowity Włoch** (na życzenie także metoda Berlitza). **Ul. Stachowskiego l. 10, parter na lewo.** 145 7 10

Inteligentna panienka
z ukończoną VI kl. wydziałową, pisząca biegle na kilku systemach maszyn, poszukuje posady biurowej. — Zgłoszenia: **J. B.** poste restante **Kraków.** 175 3 3

Zdolna droguistka
z dwuletnią praktyką i dobremi świadectwami poszukuje posady w miejscu lub na prowincyi. Zgłoszenia pisemne do Administracyi „N. Reformy" pod **Droguistka 22.** 192 2 4

Młody człowiek
poszukuje lekcyi od 1-go marca b. r. w mieście lub na prowincyi. Podejmie się przygotowania prywatnie dzieci do klas normalnych i do niższego gimnazyum. Zgłoszenia pod **J. C.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 180 4 0

187 2 20

ZUPEŁNIE
BEZPŁATNIE
wysyłam mój bogato ilustrowany polski **CENNIK** na lepsze precyzyjne uregulowane zegarki, zegary i eleganckie wartościowe wyroby złote i srebrne, które poleca **NAJTANIEJ**
EMIL GOLDWASER, Kraków
Grodzka 58/R.

K. ZIELIŃSKI
OPTYK I MECHANIK, Kraków, A-B 39.
poleca obficie zaopatrzony magazyn wyrobów optycznych i mechanicznych — oraz pracownię mechaniczną.
Przyjmuje wszelkich systemów maszyny do pisania do naprawy lub czyszczenia, gramofony i t. p., urządza dzwonki elektryczne i telefony.
Wszelkie zamówienia lub naprawy wykonuje bezzwłocznie; z prowincyi wysyła odwrotną pocztą. 83 18 0
Posiada własną szlifiernię szkieł optycznych, każde zatem zamówienie na okulary lub binokle ze szkłami kombinowanemi, wykonuje w przeciągu 24 godzin
Poleca najnowszego systemu binokle pryzmowe.

„SERENITAS"
Hygieniczna Palarnia Kawy zapomocą gorącego powietrza i Fabryka Kawy SERENITAS
poleca po najtańszych cenach wyborowe gatunki **kawy palonej i surowej, kawę słodową** (syst. ks. Kneippa), jakoteż
Skład herbaty, wódek, wina, koniaków, likierów, oraz wszelkie towary kolonialne i delikatesy.
Zlecenia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą i koleją.
Z poważaniem
PALARNIA KAWY
pod firmą
Serenitas
22 Kraków, Szewska 22.
23 29 40

Pracownia sukien damskich
H. Palusińskiej
Kraków, Długa 34 I p. 189 2 3

Monsieur cherche Française
pour conversation. Adresser poste restante **M. K. 23, Cracovie.** 3

Handel wiktuałów
w dobrem miejscu w Krakowie **do sprzedania.** Wiadomość: ul. Długa l. 16, w sklepie masarskim p. **Targalskiej.** 185 2 2

Osoba uzdolniona w krawieczyźnie poleca się i poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Wiadomość: ul. Dominikańska 3, u p. Leszczyńskiej, parter. 190 2 2

Poszukuje się
do wynaj. od 1 kwietnia b. r. 3 pod. z kuchnią albo małego domku w Nowej Wsi lub innej gminie granicz. z Krakowem. Zgłosz. pod **J. M.** przyjm. Adm. „N. Reformy". 191 2 3

Mieszkanie na wsi od 1 kwietnia 4 pokoje i kuchnia we dworze w Zelczynie poczta Wielkie Drogi. 193 2 3

POMOCY
w nauce języka niemieckiego lekcyi i konwersacyi udziela rod. Niemka b. tanio. Zgłoszenia **B. H.** poste restante **Kraków.** 144 2 2

Jacek Ludwiński
5 **ZEGARMISTRZ,**
ulica Felicyanek 25, II p.

Szkółka fröblowska
Teofili Rydlińskiej
Rynek l. 34 (Pałac Spiski)
przyjmuje każdego czasu dzieci w wieku od 3 lat do 7, zapewniając troskliwą opiekę. 21 40 0

Poszukuję
jakiegokolwiek zajęcia za skromnem wynagrodzeniem. Mam lat 37, Polak, katolik, mówię i piszę po polsku i po niemiecku. Posiadam 2 lata praw, egzamin oficerski (oficer w rezerwie), 2 lata praktyki i 1 rok szkoły lasowej; prowadziłem buchalteryę w dobrach prywatnych, byłem zatrudniony w kancelaryach: adwokackiej (solicytator), budownictwa miejskiego, straży pożarnej, parafialnej i innych. Jestem rysownikiem, malarzem i t. d. — Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **S. A. 204.** 167 7 0

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.